

Niełatwe próby odbudowy stosunków turecko-unijnych

Adam Michalski

24 stycznia w Ankarze doszło do spotkania ministra spraw zagranicznych Turcji Hakana Fidana z wysoką przedstawiciel Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Kają Kallas. Podczas konferencji prasowej obie strony podkreśliły znaczenie stosunków turecko-unijnych, niewykorzystany potencjał współpracy gospodarczej i ważną rolę Ankary w sferze bezpieczeństwa europejskiego. Fidan wskazał jako priorytet wznowienie dialogu gospodarczego wysokiego szczebla między Turcją a UE, wsparcia finansowego od Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz posiedzeń Rady Stowarzyszenia (składającej się z przedstawicieli z UE i Turcji, służącej do rozpatrywania spraw z zakresu współpracy bilateralnej, handlu i dialogu politycznego). Jednocześnie wezwał do niezwłocznego rozpoczęcia negocjacji ws. modernizacji unii celnej, liberalizacji polityki wizowej między UE a Turcją, a nawet przemyślenia nowej perspektywy jej członkostwa. Z kolei Kallas nacisk położyła na obszary kooperacji w kwestiach polityki zagranicznej, tj. stabilizacji Syrii, trwałego zażegnania konfliktu izraelsko-palestyńskiego oraz zakończenia wojny na Ukrainie.

Rozbudowane postulaty Fidana wskazują, że Ankara nie oczekuje od UE selektywnej współpracy, lecz budowy kompleksowych stosunków gospodarczo-politycznych przy zachowaniu przez Turcję szerokiego pola manewru w polityce zagranicznej. Choć częściowo wpisuje się to w dążenia UE do poprawy relacji z tym krajem, to żądania tureckiego ministra spraw zagranicznych mogą z czasem wzmocnić napięcia między partnerami. Do realizacji tych ambicji niezbędna byłaby bowiem zgoda części państw członkowskich niechętnych zacieśnianiu więzi z Ankarą.

Komentarz

- **Wizyta Kallas, choć skoncentrowana na współpracy na Bliskim Wschodzie, wpisuje się też w proces odbudowy kooperacji politycznej i gospodarczej UE i Turcji.** Próba resetu tych relacji została podjęta jeszcze przez poprzednią Komisję Europejską (KE) i Wysokiego Przedstawiciela 29 listopada 2023 r. (szerzej zob. [Turcja–Unia Europejska: w labiryncie sporów](#)) – wyrażano wtedy chęć ożywienia stosunków politycznych i gospodarczych między Brukselą a Ankarą. KE wskazała wówczas na potrzebę rozładowania napięć w relacjach dwustronnych, wzmocnienia współpracy i zidentyfikowania korzystnych dla obu stron jej obszarów. Postulaty te pozytywnie zaopiniowała Rada Europejska 18 kwietnia 2024 r., która zleciła Komitetowi Stałych Przedstawicieli (Coreper) rozpoczęcie prac nad rekomendacjami KE i Wysokiego Przedstawiciela w tym zakresie w sposób „stopniowy, proporcjonalny i odwracalny”.

- **Retoryka Fidana sygnalizuje rosnącą skalę oczekiwań Turcji wobec UE.** Ankarą najprawdopodobniej zdaje sobie sprawę z tego, że jej członkostwo w UE jest obecnie nieosiągalne – choćby ze względu na krytykę władz tureckich dotyczącą łamania przez nie standardów demokratycznych i państwa prawa. Jednocześnie uważa jednak, że uwarunkowania międzynarodowe sprzyjają osiągnięciu ambitniejszych celów w stosunkach z UE. O tym przekonaniu świadczą zwłaszcza wezwania do rewitalizacji turecko-unijnych powiązań instytucjonalnych: wznowienia dialogu wysokiego szczebla, rozpoczęcia procesu modernizacji unii celnej czy apele o zaprezentowanie nowej wizji członkostwa państwa. Z punktu widzenia Ankary realizacja nawet części jej aspiracji w stosunkach z UE pomogłaby w rozwiązaniu problemów gospodarczych Turcji (szacuje się, że tylko modernizacja unii celnej zwiększyłaby wzrost PKB państwa o ok. 2%).
- **Dalszy rozwój relacji turecko-unijnych mogą hamować stanowiska niektórych państw członkowskich UE, które krytycznie odnoszą się do współpracy z Ankarą.** Dla Nikozji podstawą do dalszych rozmów o bliższej współpracy między UE a Turcją jest uregulowanie sprawy Cypru, tj. zjednoczenie wyspy i porzucenie przez Ankarę wsparcia dla nieuznawanej międzynarodowo Tureckiej Republiki Cypru Północnego. To podejście znalazło odzwierciedlenie w decyzji Rady Europejskiej z kwietnia 2024 r. – warunkowała ona kontynuację kooperacji z Turcją wznowieniem rozmów ws. porozumienia na Cyprze. Na rozwój relacji turecko-unijnych wpłyną także stanowiska Grecji i Francji. Dla Aten kluczowa pozostaje kwestia delimitacji granic morskich, będących źródłem napięć między Turcją a Grecją. Z kolei Paryż rywalizuje z Ankarą o wpływy w basenie Morza Śródziemnego, na Bliskim Wschodzie oraz Kaukazie Południowym i z rezerwą odnosi się do jej aktywnej w ostatnich latach polityki na tych obszarach. Ze względu na te spory Francja jest negatywnie nastawiona do zbliżenia między UE a Turcją. Poprawa stosunków między Ankarą a poszczególnymi państwami członkowskimi warunkuje dalszy rozwój relacji turecko-unijnych.